Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa: ... Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mieś. K, kwart. 20 K. W Krakowie mieś. 6.50, kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mieś. 8 K, kwart. 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp. Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. | Czwartek, 14. listopada 1918. | Nr. 126.

Pogrom w Brzesku.

Kraków, 13. listopada.

Przez dzień dzisiejszy przyjeżdżały do Krakowa niedobitki pogromów w Brzesku. Pogromy w Brzesku przypominają zupełnie Kiszyniew! Legioniści polscy, których obowiązkiem było bronić ludności żydowskiej przed chuliganami, brali sami, jak opowiadają naoczni świadkowie, czynny udział w krwawych pogromach. Liczba trupów żydowskich jeszcze nieustalona. Pewnem jest atoli, że **7 Żydów poniosło męczeńską śmierć z rąk rozwydrzonej tłuszczy i 1 żołnierz żydowski.** Z uczuciem pogardy i wstrętu dla sprawców tych mordów, z uczuciem krwawego bólu nad przewrotnością i zbrodniczością sprawców — przechodzimy do opisu rzezi brzeskiej.

Naoczni świadkowie opowiadają: Obrona Brzeska składała się z oddziału stojących pod polską komendą straży żydowskich żołnierzy z Krakowa, powiększonego o miejscowych żołnierzy żydowskich. Oddział ten w sile 60 ludzi obsadził w krytycznej nocy z 11. na 12. b. m. drogi wiodące do miasta ze wsi Jadowniki, która była centrum wszelkich pogromczyków. — Około 11 i pół godz. w nocy zbliżyły się bandy chłopów i żołnierzy, uzbrojone w karabiny i usiłowały się przedrzeć przez oddział żydowskich żołnierzy — do miasta. Rozpoczęła się strzelanina i walka, która trwała do rana.

Kilku żołnierzy żydowskich odniosło rany — ale chuliganów do miasta nie wpuszczono. — Chuligańska »robota« zaczęła się dopiero po rozbrojeniu żołnierzy żydowskich przez polską komendę miejscową.

Naoczny świadek w następujący sposób przedstawia przebieg obrony. —

W sobotę wieczór przybył do Brzeska oddział żydowskiej Straży bezpieczeństwa w Krakowie w sile 14 ludzi i 2 oficerów i połączył się z tamtejszym zorganizowanym oddziałem żydowskim. W poniedziałek, dnia 11. b. m. zauważył posterunek na drodze prowadzącej do Jadownik zbliżającą się furę z 6 ludźmi. Na rozkaz posterunku fura stanęła i pod groźbą karabinów oddał jeden z jadących broń palną. Do godziny 3-ciej rano panował spokój. O 3-ciej nad ranem zameldowano, iż na drodze Jadownickiej zbliża się banda uzbrojona i strzela do ludzi. Również zaczęto ostrzeliwać kwaterę oddziału Straży bezpieczeństwa. Na rozkaz plutonowego światło zgaszono i rzucono się na ziemię, poczem cichaczem opuszczono kwaterę, cofając się w stronę miasta. Z posterunku pozostało od dwóch do trzech żołnierzy i dwóch ordynansów, których obstąpiła banda. Między żołnierzami znajdował się Rakower, który mimo, iż oddał broń, został ranny bagnetem w szyję, oraz Brandstätter, na którego rzuciło się dwóch ludzi, raniąc go w brzuch i prawy bok z tyłu. Do leżącego nieprzytomnego zbliżył się trzeci, chcąc do niego wystrzelić. Reszta jednak krzyknęła: »Nie strzelaj, już ma dosyć!« Również został tam ranny żołnierz Finder.

Oddział bandytów, złożony mniej więcej ze 100 ludzi, uzbrojonych w granaty ręczne i karabiny, udał się do Brzeska, gdzie walczył z oddziałem żydowskiej Straży bezpieczeństwa z Krakowa do godziny 9-tej rano.

Komendant powiatowy dr. Cyga, który nawoływał do zaprzestania ekscesów, został otoczony przez bandę pogromczyków i ta groziła mu, że go zabije. Lufy rewolwerów już były skierowane na dra Cygę, gdy wtem wypadł z tłumu ekscedentów brat jego i rzucił się między niego a tłum. Zmuszony przez tłuszczę, złożył dr. Cyga ślubowanie na wierność bandzie i przyrzekł, że wyda wszelką broń rabującej tłuszczy — i to go ocaliło. Na rozkaz dra Cygi oddział żydowski musiał złożyć broń, poczem banda już swobodnie grasowała, rabując i niszcząc tylko mienie żydowskie. Strzelanina trwała przez cały dzień.

Zdający relacyę opuścił po obiedzie Brzesko, zabierając ze sobą rannych: Rakowera i Findera, których zabrał automobil szpitala załogi w Krakowie. Brandstädtera zaś zabrało pogotowie ratunkowe z dworca krakowskiego.

Według zapodań naszego informatora zostało na miejscu **7 trupów z ludności żydowskiej**, zaś jednego żydowskiego zabitego żołnierza widział, jak wieźli na cmentarz. Żołnierzem tym był blp. Wolf Rose z Krakowa.

Miasto stoi w płomieniach, bandy rabują w dalszym ciągu tylko ulice żydowskie.

Relacyę tę uzupełnić musimy opisem właściwego pogromu.

Sposób, w jaki dokonano rozbrojenia żydowskich żołnierzy, jest wprost bezprzykładny. Jak nam opowiadają, przybyli legioniści do oddziału żydowskiego i oświadczywszy, że będą wspólnie bronili Żydów, poprowadzili ich za miasto, gdzie już gromadziły się bandy chuliganów. Tutej ich rozbroili, następnie wymachiwali czapkami i dawali inne jeszcze sygnały pogromczykom na znak, że droga już wolna, że bez przeszkody mogą teraz rzucić się na bezbronną ludność żydowską.

I istotnie tłuszcza, uzbrojona w karabiny, wpadała do mieszkań żydowskich, i plądrowała je z szaloną zaciekłością.

Jakiś osobnik w mundurze porucznika legionów głosił publicznie, że »dzisiaj wolno Żydów rabować« (!). Na dowód haniebnego zachowania się tego pana, niech posłuży fakt następujący: Zgłosiła się do niego Gusta Kornblüser z prośbą, aby przyjął do miejscowego szpitala brata — inwalidę, któremu chuligani poranili obie nogi. Na to oświadczył p. porucznik, że go **nie** przyjmie, ponieważ nie jest przynależny do Brzeska (mieszka we wsi pod Brzeskiem), zresztą »**teraz wolno Żydów mordować**«. Do poszczególnych mieszkań wpadali razem z pogromczykami legioniści i kierując rewolwery na struchlałych Żydów, z okrzykiem »ręce do góry« odbierali od nich pieniądze, kosztowności i t. d. **Kupca Goldmana zamordował osobnik w mundurze legionisty.**

Chuligani zamordowali też **Chiela Mosesa.**

Żona Chiela, Dwora Moses, zginęła w płomieniach podpalonego przez »czarną sotnię« domu. Zamordowany też został Józef **Löffelholz** i szereg innych, których nazwisk dotąd nie znamy. Jak słychać okrutny ten los spotkał m. i. Noego Schiffa, Efroima Landera).

Kiedy pogromczyki ograbili już wszystkie sklepy i mieszkania żydowskie, tak, że i strzęp nie pozostał, **podpalili miasto.** Przy płonących domach ustawili patrole, aby pożaru nie gaszono. Ludność żydowska rzuciła się w panice do ucieczki. Wówczas pojawiły się patrole legionistów na drodze wiodącej na dworzec, wstrzymując Żydów, uciekających przed prześladowcami. Do opornych strzelano. Nad głowami uciekających przed krwawą rzezią świstały kule panów syberyi.

Pogromy w Brzesku trwają w dalszym ciągu. Miasto się pali. Żydzi uciekają w popłochu.

Apelujemy do polskich władz, w szczególności do Polskiej Komendy wojskowej, aby przez wysłanie silnych oddziałów wojska położyły kres pogromowi!!

Karol zrzeka się także korony węgierskiej.

Budapeszt, 13. listopada. Tel. wł. Cesarz Karol **podpisał wobec deputacyi węgierskich dostojników akt abdykacyjny** i zrzeczenia domu habsburskiego węgierskiej korony. Zrzeczenie się tronu węgierskiego będzie ogłoszone w osobnej proklamacyi węgierskiej Rady Narodowej, jeszcze przed proklamowaniem republiki węgierskiej.

Proklamacya republiki nastąpi według wszelkich form w sobotę, przy udziale obu izb Rady państwa, Rady Narodowej i rad prowincyonalnych. Równocześnie będzie uchwalone rozwiązanie Izby posłów i Izby panów. Następnie będzie zaprowadzo nepowszechne, tajne prawo wyborcze, tudzież przywrócona zupełna wolność prasy i zgromadzeń.

Budapeszt, 13. listopada. Tel. wł. Członkowie węgierskiej wysokiej arystokracyi powzięli zamiar przedstawienia królowi potrzeby abdykacyi. Książe Mikołaj Esterhazy zjawił się w Radzie narodowej i konferował w tej sprawie z kilkoma członkami arystokracyi. Rada narodowa i rząd przyjęli propozycyę, poczem ks. Esterhazy, baron Vlassics i ks. Festetich udali się do monarchy do Eckartsau.

Obwołanie republiki węgierskiej.

Karolyi gubernatorem republiki.

Budapeszt, 13. listopada. BK. Rada Narodowa powiększona do liczby 500 członków, została zwołaną na piątek, do wielkiej sali gmachu parlamentarnego, celem odbycia posiedzenia. Na posiedzeniu tem zapadnie decyzya w sprawie przyszłej formy państwowej Węgier.

Z uwagi na nastrój w kraju nie ulega najmniejszej wątpliwości, **że proklamowaną zostanie węgierska republika ludowa.** Parlament nie będzie więcej zwołany, natomiast utworzony rząd zażąda od Rady Narodowej pełnomocnictwa do przeprowadzenia najkonieczniejszych reform, np. powszechnego prawa głosowania, reformy posesyjnej itd. Prawdopodobnie hr. **Michał Karolyi mianowany zostanie gubernatorem republiki.**

O komisarzy koalicyi dla Galicyi wschodniej.

Depesza do kwatery wojsk koalicyi. — Głód w mieście. — Bezskuteczne rokowania we Wiedniu.

Kraków, 13. listopada. Lwowska »Pobudka« przywieziona wczoraj w nocy do Krakowa, zawiera kilkanaście komunikatów. Komunikat 10. naczelnej komendy wojsk polskich we Lwowie opiewa: Ataki nieprzyjacielskie w ulicy Mickiewicza i na Dyrekcyę kolei odparło, **przyprawiając wroga o znaczne straty.** Artylerya nasza ostrzeliwała skutecznie koszary Ferdynanda i cytadelę. Nasze patrole rozbrajały w dalszym ciągu patrole ruskie. **Żandarmerya ruska po wsiach bierze przemocą pod broń całą ludność męską.** W niektórych miejscowościach napotyka na oteżny opór chłopów. Wieś polska Sokolniki opadły bandy hajdamaków i oddział regularnego wojska.

Wieś została spalona

doszczętnie, choć żadnej akcyi zbrojnej nie podejmowała.

Depesza naczelnej komendy.

Naczelna komenda wojsk polskich we Lwowie wysłała lotnikiem do Krakowa a stamtąd telegramem iskrowym do głównej kwatery wojsk sprzymierzonych koalicyi i do polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu, depeszę.

W depeszy tej po przedstawieniu stanu rzeczy panującego we Lwowie i wschodniej części kraju, komenda zwraca się o natychmiastowe wydelegowanie do Lwowa upełnomocnionych komisarzy koalicyi których sama obecność wystarczy na razie do wprowadzenia ładu i porządku prawnego i powstrzymania Ukraińców od dalszych gwałtów i teroru. Komisarze ci po przybyciu sami ocenią, o ile militarna okupacya Galicyi wschodniej będzie potrzebną.

Sytuacya we Lwowie.

Wiedeń, 13. listopada. Tel. wł. Od przybyłego tutaj informatora dowiaduje się Wasz korespondent, iż stosunki we Lwowie są obecnie tak opłakane, jak może nie były za czasów okupacyi rosyjskiej. Z niewalczącej ludności nikt nie śmie za dnia pojawić się na ulicy. Przywóz żywności do Lwowa zupełnie prawie ustał. Zdarza się, że mieszkańcy rzucają z okien 100-koronowe banknoty by otrzymać pół bochenka chleba. Gmach głównej poczty zupełnie zdemolowano. Drukarnie pism polskich zniszczono. Dzienniki polskie i inne nie wychodzą dotychczas. Informator mój widział podczas swej podróży pociągi z materyałem wojskowym, artylerya i pancerne, które już minęły Przemyśl. Przemyśl znajduje się całkowicie w rękach polskich. Również i dla Ukraińców spieszy pomoc z Węgier. We Wiedniu uczyniono próbę zmierzającą do zastanowienia walk między Ukraińcami a Polakami we Lwowie aż do rozstrzygnięcia sporne tej kwestyi przez kongres pokojowy. Rokowania nieoficyalne odbyły się pomiędzy dr. Petruszewiczem, jako członkiem ukraińskiej Rady Narodowej, a ministrem dla Galicyi Gałeckim, który, jak wiadomo, jest delegatem rządu warszawskiego i P. K. L. we Wiedniu. Polacy zgadzają się na zawieszenie broni na podstawie status quo. Również zgadzają się na ustanowienie komisyi zarządzającej, składającej się z 2 Polaków i 2 Ukraińców, lecz żądają, by cały aparat administracyjny w kraju, który spoczywa w ręku Polaków, nadal został przez nich zatrzymany. Ukraińcy zaś godzą się wprawdzie na zastanowienie walki, lecz domagają się uznania obecnego stanu rzeczy. Zdaje się iż rokowania rozbiły się.

Sądy doraźne w powiecie brzeskim.

Kraków, 13. listopada. — Jak nam komunikują z PKL., [illegible] PKL. jednomyślnie i w obecności wszystkich stronnictw zarządzić w powiecie brzeskim sądy doraźne z powodu [illegible] wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu życia, zdrowia i mienia.

Położenie uchodźców żydowskich w Czechach.

Wiedeń, 13. listopada. Tel. wł. Jak niedawno donieśliśmy, interweniował poseł Reizes u wiedeńskiego zastępcy państwa czesko-słowackiego Tusara w sprawie uchodźców żydowskich przebywających w Czechach. Poseł Reizes uzasadnił ponowną swą interwencyę telegramami [illegible], które ciągle otrzymuje z rozmaitych miejscowości czeskich, a w których uchodźcy podnoszą najrozmaitsze skargi. Jedynym rezultatem tej interwencyi było to, iż na telegraficzne polecenie Narodniego Vyboru zatrzymano na dworcu we Węgierskim Hradyszczu przygotowane już do transportu żydowskie sieroty, które umieszczono w mieście. Uchodźcom wypowiada się wszędzie mieszkanie do 15-go listopada. Poseł Reizes wdrożył u Tusara i innych czynników ponowne kroki, przyczem podniósł, iż jeśli nie zapobiegnie się natychmiast wykroczeniom, będzie się musiał zwrócić do zagranicy z dokładnem przedstawieniem wykroczeń. Położenie Żydów w Czechach nie jest jak najlepsze. We wszystkich gminach i wsiach nakazane przez Narodni Vybor rekwizycye ukrytych środków żywności dokonywane są tylko w domach żydowskich. Przyrzeczenia Narodniego Vyboru okazały się jak dotychczas pustemi obiecankami. Będzie koniecznem także i w tej sprawie zwrócić się do Wilsona.

Walą się trony.

Bernburg, 13. listopada. BK. [illegible] ter Korr[illegible] donosi: Książe regent [illegible] imieniem ks. Joachima Ernesta z Anhaltu z tronu o imieniem domu książęcego z prawa następstwa tronu. Nowy rząd będzie jutro utworzony.

Detmold, 13. listopada. BK. Książe Leopold IV. zu Lippe zrzekł się tronu.

Rumunia przeciw Węgrom.

Rumuni obsadzają Siedmiogród.

Budapeszt, 13. listopada. BK. »Pester Lloyd« donosi: Rumuńskie wojska przekroczyły w kilku miejscowościach granice węgierskie. Na ogół obliczają siłę napierających wojsk rumuńskich na 8 dywizyi. Na razie donoszą, że armia rumuńska zatrzymała się w swoim pochodzie zapewne ze względu na obrady, które odbywają się w Aradzie. Wiadomość, jakoby wojska serbskie opuściły ziemie węgierskie nie zgadza się z prawdą.

Rumuni domagają się 34 komitatów węg.

Rokowania węgiersko-rumuńskie.

Budapeszt, 13. listopada. Tel. wł. Węg. minister dla spraw narodowościowych, dr. Laszy, przebywa obecnie w Aradzie, w sprawie rokowań z rumuńską radą narodową, która żąda od Węgier 34 komitatów mianowicie Siedmiogrodu i kąta między rzekami Cisą i Marosz.

Mobilizacya na Węgrzech.

Budapeszt, 13. listopada. Tel. wł. Węgierski minister w [illegible] rząd [illegible] rowq mobili[illegible] Roczniki 1896 do 1900 mają się zgłosić za [illegible] do służby.

Wojska koalicyjne na Węgrzech

Budapeszt, 13. listopada. Tel wł. Dzisiaj przybyły pierwsze wojska koalicyi do komitatu Racz, gminy Oker.

prawo obsadzenia Helgolandu w celu zabezpieczenia ich wydania.

Wojska serbskie na Węgrzech.

Budapeszt. 13 listopada. Tel. wł. »Az Est« donosi, że na [illegible] Ujwid [illegible] zawiadomił tele[illegible] że 8. serbski pułk piechoty przybył do Ujwid[illegible] odpowiednią artyleryą. Porządku nie [illegible].

Koalicya a Niemcy.

Rotterdam, 13. listopada. BK. Według sprawozdania »Nieuwe Rotterdamsche Courant«, wskazują »Times« na to, iż Stany Zjednoczone i sprzymierzeni stosownie do warunków zawieszenia broni zamierzają zapewnić Niemcom, o ile to możliwe zaopatrzenie w żywność. W interesie koalicyi leży wytworzenie się w Niemczech silnego rządu. Bez stałego rządu nie można ani przeprowadzić zawieszenia broni, ani rokować o pokój. Ogólne położenie Niemiec jest niebezpieczne, a wielki naród, który znajduje się w stanie chaotycznym, nie może tworzyć podstawy dla sprawiedliwego pokoju. Stworzenie tej podstawy jest o wiele ważniejsze niż relacya terytoryalna, która może zaczekać.

Musi ono być uregulowane zanim może być mowa o pokoju i utworzeniu związku narodów.

Dlatego jest pierwszym obowiązkiem i najważniejszym interesem wszystkich sprzymierzonych zagwarantować wytworzenie w Niemczech troszczącego się o porządek rządu.

Organizacya narod. żyd. kolejarzy w państwie czecho-słowackiem.

Mor. Ostrawa, 13. listopada. Tel. wł. Na zaproszenie rewidenta kolejowego p. Freya, odbyło się wczoraj w Przywozie w hotelu »Nordbahn« zebranie żydowskich kolejarzy z Przywozu i okolicznych stacyi. Do licznie zebranych przemówił adwokat dr. Winterstein, członek morawskiego syonistycznego komitetu dystryktowego, referując na temat organizacyi. Jednomyślnie uchwalono utworzenie narodowo-żydowskiej organizacyi kolejarzy i w tym celu wybrano natychmiast komitet przygotowawczy.

Rozruchy przeciwniemieckie w Brukseli.

Haga, 13. listopada. Tel. wł. Z [illegible] granicy d[illegible] iż w Brukseli doszło do rozruchów. Strz[illegible] do żo[illegible] niemieckich, przyczem zginęło 40 osób.

Prośba do pani Wilsonowej.

Berlin, 13. listopada. BK. Związek niemieckich niewiast zwrócił się do żony prezydenta Wilsona i do narodowych związków niewiast francuskich, angielskich i amerykańskich w telegramie iskrowym z prośbą o wywarcie wpływu w tym kierunku, aby warunki zawieszenia broni zostały złagodzone, gdyż w przeciwnym razie grozi śmierć głodowa milionom Niemców.

Pomoc amerykańska dla środkowej Europy.

Genewa, 13. listopada. Tel. wł. Lyoński »Nouvelliste« donosi z Waszyngtonu, że w najbliższym czasie ma się udać komisya aprowizacyjna naprzód do Austryi, a później do Polski i Niemiec, celem stwierdzenia zapotrzebowania środków żywności. Ażeby potrzebne środki żywności jak najszybciej dowieść do mocarstw centralnych, użyje koalicya okrętów pozostałych w portach państw neutralnych Ameryki.

Z państwa czesko-słowackiego.

Zurych, 13. listopada. Tel. wł. »8-Uhr-Blatt« donosi: Bawiący w Szwajcaryi delegat [illegible] rządu czesko-słowackiego [illegible] otwarcie, że praski wydział narodowy czeski prowadzi politykę imperyalistyczną. W Pradze postanowiono [illegible] wszystkie młodsze roczniki i przep[illegible] regularne, wojskowe [illegible] niemieckich Czech.

Praga, 13. listopada. BK. Wczoraj odbyło się w Litomierz[illegible] zgromadzenie niemieckiej [illegible] ludowe, na którem [illegible] się za prok[illegible] Rady [illegible] i wyraż[illegible] życzenie przyłączenia się do państwa niemieckiego. Odn[illegible] do granic niemieckich Czech sądzi [illegible] narodowa, że [illegible] mogą być [illegible] nie ustalone w rozporządzeniu o rządach [illegible].

O Śląsk cieszyński.

Praga, 13. listopada. Tel. wł. Czeski »Narodni Vybor« w Pradze unieważnił polsko-czeską ugodę na Śląsku, co do prowizorycznej sfery wpływów, zawartą 5 bm. między Polską Radą Narodową w Cieszynie i śląskim Wyborem czeskim w Polskiej Ostrawie, odmawiając temu ostatniemu wszelkich praw do zawierania tego rodzaju układów.

Równocześnie Czeski Narodni Wybor w Pradze stanął na stanowisku, że cały Śląsk Cieszyński aż po Białkę ma być wcielony do Republiki czeskiej. Pojawiły się też na wystawach mapki nowego państwa czeskiego, obejmujące Czechy, Morawy cały Śląsk Cieszyński, Opawski znaczną część górnego, Ziemię Spiską i Słowaczyznę aż po Budapeszt.

Przed utworzeniem rządu Narodowego.

Skład rządu ustalonym będzie w przeciągu 3 dni.

Tel. wł. »Now. Dz.«

Warszawa, 13. listopada.

Wczorajszą wspólną odezwę Rady Regencyjnej i Piłsudskiego ustalono na posiedzeniu u regenta Ostrowskiego. Posiedzenie trwało od g. 5 po poł. do godz. 10 wiecz.

W celu utworzenia Rządu Narodowego Piłsudski wejdzie w porozumienie ze wszystkiemi stronnictwami wszystkich dzielnic polskich. Po przeprowadzonych pertraktacyach, co, jak przypuszczają, potrwa ze trzy dni, nastąpi ostateczne postanowienie w sprawie składu Rządu Narodowego.

Sytuacya w Warszawie.

Warszawa, 13. listopada. Tel. wł. — Dzień wczorajszy minął w Warszawie pod znakiem usuwania władz niemieckich, przy czem zrzadka tylko przychodziło do ekscesów i strzelaniny. Naogół panował spokój. Próby bolszewickich wybryków zostały w zarodku zduszone najczęściej przez samą publiczność. Wogóle wśród tłumów panował nastrój antibolszewicki, czego wymownym wyrazem był napad na »Nową Trybunę«, organ socyalnej demokracyi. — Tego samego wieczora na Krak. Przed. kilku mężczyzn napadło na redaktora »Trybuny« Maślankiewicza i dotkliwie go pobiło.

Na polecenie centralnego komitetu robotniczego P. P. S. członkowie tej partyi zajęli lokal redakcyjny i drukarnię »Gazety Polskiej«. Organ ten, jak wiadomo, założony został specyalnie dla popierania oryentacyi pruskiej i wywoływał powszechne oburzenie swem prusofilstwem. »Gazeta Polska« dalej będzie wydawana pod tytułem: »Robotnik«, jako organ centralny P. P. S.

Całą cytadelę przekazano wczoraj w południe władzom wojskowym polskim. W cytadeli jest telegraf iskrowy zdolny do [illegible]. W cytadeli przejęto znaczną ilość amunicyi, karabinów maszynowych, armat, kilkaset wozów obozowych itd.

Marsz legionistów na Poznań.

Poznań, 13. listopada. BK. Rad robotniczo-żołnierska wydała następujące ogłoszenie: Pogłoska o marszu polskich legionistów na Poznań niepokoi ludność. Rada robotniczo-żołnierska wysłała natychmiast na granicę kraju komisyę, do której przyłączyli się reprezentanci polskich posłów parlamentarnych i sejmowych pod przewodnictwem posła Seydy. Polscy posłowie oświadczyli, że bezwarunkowo nie dopuszczą do starcia z niemieckimi żołnierzami Rada robotniczo-żołnierska oświadcza, że niebezpieczeństwo dla ludności Poznania jest zupełnie wykluczone. Utrzymanie spokoju i porządku jest zagwarantowane. — Postanowione zostało utworzenie straży obywatelskiej, składającej się z wszystkich kół ludności. Prosimy wszystkie klasy ludności o zachowanie spokoju i porządku. — Każdy niech pełni swą zwykłą pracę. Wykroczenia będą karane.

Zawieszenie broni z Węgrami jeszcze nie podpisane.

Budapeszt, 13. listopada. BK. Od ministra [illegible] Peł L[illegible] nadszedł dziś w poł[illegible] z Belgr[illegible] zasłał w Belgr[illegible] generała Franchet d'Esperey. Gen[illegible] Sa[illegible] Liad[illegible] dolnieść [illegible] węgierskie delegacya bawi w Belgradzie w sprawie podpisania [illegible] zawieszenia broni. Na ten telegram nie otrzymano dotąd odpowiedzi i olatego od dzis[illegible] nie mogli nastąpić wymiana odpisów [illegible] o zawieszeniu broni.

Dodatek do warunków zawieszenia broni.

Berlin, 13. listopada. BK. Niemiecka delegacya wysłana do zawarcia zawieszenia broni otrzymała następujący dodatek uzupełniający do zawartej ugody: Ze względu na zaszłe dalsze wydarzenia dodaje się do warunków zawieszenia broni na morzu jeszcze warunek następujący: W razie nie wydania wyznaczonych okrętów w przeznaczonym czasie przysługuje rządom sprzymierzonym i Stanów Zjednoczonym

Nowy rząd Rzeszy niemieckiej.

Berlin, 13. listopada. BK Biuro Wolffa donosi: Rząd Rzeszy podzielił cz[illegible] rządowe między swoich członków na [illegible]: Ebert [illegible] wewnętrzne i wojskowe; Haase [illegible] zewnętrzne i kolonialne; Scheidemann finanse; Dittmann [illegible] mobilizacya, sp[illegible] Landsberg [illegible] oświata, sztuka i literatura; [illegible] polityka społeczna.

Program nowego rządu w Berlinie.

Berlin, 13. listopada. Tel. wł. Nowy rząd og[illegible] dziś swój program, którego najważniejsze [illegible] otrzymał już no: prawną. Brzmi [illegible]: Usunięcie stanu oblężenia [illegible] słowa zgromadzeń, również [illegible] urzędników [illegible] państwowych, zniesienie wszelkiej cenzury, również [illegible] wyrażania opinii w słowie i piśmie, wolność wyznania religijnych, a[illegible] dla przestępców politycznych, zniesienie [illegible] i służby [illegible] porządku dla służby, a[illegible] wyjątkowych ustaw przeciw robotnikom [illegible].

Powitanie Wilhelma w Holandyi.

Praga, 13. listopada. Tel. wł. Z Hagi donoszą: Wilhelm II. wyjechał w poniedziałek rano z Maastrich do zamku Amerungen. Od Nimweg towarzyszyły podróży na wszystkich stacyach nieopisane krzyki i gwizdania.

Amsterdam, 13. listopada. BK. Według holenderskiej agencyi telegraficznej komunikuje ministerstwo spraw zewnętrznych, że zamek Amerungen został przez właściciela oddany na prośbę rządu holenderskiego na chwilowe miejsce pobytu dla byłego cesarza niemieckiego.

Abdykacya króla saskiego

Drezno, 13. listopada. Tel. wł. Saski rząd ludowy oświadczył się za utworzeniem jednolitej niemieckiej republiki. Król saski podpisał dzisiaj za siebie i swoich następców akt abdykacyjny.

Niem. armia wschodnia za republiką.

Berlin, 13. listopada. PK. Rada robotniczo-żo[illegible] komunikuje: Niemiecka [illegible] na wschodzie stanęła z armią oddaje się do dyspozycyi. W Antwerpii, Gorzowie na Warcie, Głogowie utworzyły się rady robotniczo-żołnierskie. Wszędzie panuje spokój.

Ofiary paniki we Wiedniu.

Wiedeń, 13. listopada. BK. Ofiarą wczorajszej paniki przed parlamentem padły niestety [illegible] dwie osoby. Starszy mężczyzna i dzi[illegible], a [illegible] transportowano do szpitala, zmarli w drodze. Zo[illegible] i oni [illegible].

Bunt żołnierzy słoweńskich.

Kraków, 13. listopada. — Tutejsza komenda czesko-słowacka [illegible] Według d[illegible] z [illegible] dnia 3. bm. napadli się na [illegible] austryacko-pruskie żołnierze słoweńscy z 25 korpusu otoczyli komendę korpusu w Zmejnie i zajęli w d[illegible] żywności. Komendant generał-marszałek po[illegible] odmówił [illegible] żołnierzy, został w [illegible] z całym sztabem aresztowany i z[illegible]. Żołnierze po[illegible] budynek, w którym z[illegible] się [illegible] sztab.

Pojedyncze oddziały ormi[illegible] się w powrocie do ojczyzny.

Strejk w Szwajcaryi.

Berno, (szw.), 13. listopada. BK. W gene[illegible] strajku krajowym, który wybuchł w [illegible] 11. na 12. listopada, wzięło udział tylko częś[illegible] robotników. Chrześcijańskie [illegible] i część [illegible] słowny [illegible] w [illegible] cusk[illegible] i włoskiej, trzy[illegible] się zdało od st[illegible]. Dzień pr[illegible] bez wypadków. Ruch kolejowy [illegible] wszędzie wstrzymany. Telegr[illegible] w ruchu. Wo[illegible] wię[illegible] oddziały wojskowe dla utrzymania porządku i ruchu. Do [illegible] związkowej n[illegible] licznie oświ[illegible] od organizacyi gospodarczych, mieszczańskich i politycznych, celem zyskań i rządów [illegible] nich.

Rady rob.-żołnierskie we Włoszech.

Zurych, 13. listopada. Tel. wł. Pisma donoszą z Mediolanu [illegible] zawiązaniu Rad robotniczo-żołnierskich w Medyolanie i Turynie.

Partye socyalistyczne a żądania Żydów.

W wydanem przez organizacyjny komitet międzynarodowej konferencyi socyalistycznej w Sztokholmie dziele zbiorowem p. t. »Sztokholm«, znajdujemy w sprawie żydowskiej następujące oświadczenia:

Wszechświatowa Żydowska Organizacya Socyalistyczna »Poale-Syon«

żąda:

1. Pełnego obywatelskiego równouprawnienia dla Żydów wszystkich krajów. — Równego traktowania ludności żydowskiej zamieszkałej na nawiedzonych wojną obszarach przy ich odbudowie.
2. Swobody imigracyi i osiedlania Żydów we wszystkich krajach.
3. Narodowego samorządu (na podstawie zasady personalnej) i równouprawnienia narodowego w państwie, prowincyi i gminie dla Żydów w krajach o masowem osiedleniu żydowskiem.
4. Zapewnienia nieprzeszkodzonej działalności kolonizatorskiej Żydów, mającej na celu utworzenie żydowskiego centrum w Palestynie.

Przeprowadzenie wszystkich wyżej wymienionych żądań ma być międzynarodowo zagwarantowane.

Socyaliści terytoryaliści w Stanach Zjednoczonych

żądają:

1. Usunięcia wszelkich obywatelskich, politycznych i narodowych ograniczeń prawnych tam, gdziekolwiek one jeszcze istnieją.
2. Uznanej przez odnośne państwa i umowę międzynarodową zagwarantowanej autonomii narodowej dla narodu żydowskiego w krajach, gdzie Żydzi żyją w zwartych masach.
3. Wolnej imigracyi i kolonizacyi dla Żydów we wszystkich krajach. Partya zwraca przytem szczególną uwagę na ograniczające przepisy zwrócone przeciw żydowskiej imigracyi i kolonizacyi w Palestynie.

Do tych żądań przyłączyła się

amerykańska partya socyalistyczna.

(W międzyczasie socyalistyczno-terytoryalistyczna partya amerykańska połączyła się z partyą poale-syonistyczną. — Red.)

Żyd. Partya Socyalno-demokratyczna w Galicyi i na Bukowinie

oczekuje od międzynarodowej konferencyi socyalistycznej uznania zasady prawa samostanowienia o sobie również dla narodu żydowskiego. Żąda politycznego i obywatelskiego równouprawnienia Żydów i prawnego oraz faktycznego uznania ich jako narodowości celem umożliwienia im wolnego rozwoju ich kultury narodowej. Stanowczo sprzeciwia się temu, aby pod postacią utworzenia państwa żydowskiego popierano tendencye imperyalistyczne. Ze względu na specyalne położenie Żydów kładzie partya nacisk na zasadnicze uznanie swobody ruchów, prawa emigracyi i imigracyi bez względu na polityczne granice.

British Labour Party

żąda dla Żydów wszystkich krajów tych samych elementarnych praw tolerancyi, wolności pobytu i zajęcia, jak również równych praw obywatelskich, które muszą być przyznane mieszkańcom każdego narodu. Partya wyraża nadzieję, że Palestyna będzie wolnem państwem międzynarodowo zagwarantowanem, dokąd wrócą członkowie narodu żydowskiego, którzy zechcą, celem wolnej od obcego wmieszania się pracy dla swego odrodzenia.

Francuska partya socyalistyczna

żąda, aby układ pokojowy zagwarantował Żydom we wszystkich państwach, w których to się jeszcze nie stało, te same prawa, jakie posiadają inni obywatele tych państw oraz wolny rozwój ich kultury narodowej tam, gdzie stanowią znaczną mniejszość.

Konferencya socyalistów państw koalicyjnych

żąda dla Żydów we wszystkich krajach równych elementarnych praw, wolności, religii, wychowania, pobytu i zajęcia jakoteż równych praw politycznych, jakie muszą być przyznane innym obywatelom; wierzy, że Palestyna będzie wolnem międzynarodowo zagwarantowanem państwem, gdzie Żydzi, którzy tego zechcą, będą mogli bez podlegania wpływom obcych ras i religii rozwijać własną cywilizacyę.

Ukraińska socyalna demokracya w Austryi

stwierdza w kwestyi żydowskiej w Galicyi iż »oficyalna statystyka zalicza wszystkich Żydów w całym kraju (870.000) do Polaków, podczas gdy 9/10 żydowskiej ludności, nietkniętych asymilacyą, uporczywie trwa przy swej narodowej odrębności i nie chce uchodzić ani za Polaków ani za Ukraińców, lecz chce poprostu zostać Żydami.

Stwierdza dalej, że »Żydzi żyją w zwartych masach i nie tylko kultywują swą religię i swój język i uważają się za samodzielną narodowość, jakkolwiek prawnie nie są uznani a oficyalnie są podawani jako Polacy.«

Armeńska delegacya

żąda podziału Turcyi na szereg autonomicznych, narodowo odgraniczonych jednostek politycznych, a wśród nich **żydowskiej Palestyny**.

Partye socyalistyczne Kroacyi-Slawonii i Bośni-Hercegowiny

przyłączają się do żądań Poale-Syonistów.

Delegacye państw neutralnych

żądają: międzynarodowego rozwiązania sprawy żydowskiej, autonomii personalnej w obszarach Rosyi, Austryi, Rumunii i Polski, gdzie Żydzi mieszkają w zwartych masach i ochrony żydowskiej kolonizacyi w Palestynie.

Dalej żądają odnośnie do mającej powstać wolnej i niepodległej Polski: »gwarancyi gospodarczego rozwoju dla mniejszości żydowskiej i dla innych mniejszości.«

Socyalno-demokratyczne partye robotnicze Szwecyi i Danii

zatwierdziły w specyalnych oświadczeniach te same żądania.

List z Gorlic.

11. listopada 1918.

W pierwszych dniach po objęciu rządów przez P.K.L. w Galicyi zapanowała w naszem mieście anarchia, która jeszcze dotychczas nie zupełnie usunięta została. Pierwszym czynem bohaterskim pewnych elementów było rozbrojenie żandarmeryi i usunięcia starostwa, skutkiem czego miasto było faktycznie przez dwa dni bez wszelkiej władzy. Następnie ukonstytuowała się Powiat. Rada nar. z Kom. Wykon. składającym się ze zdeklarowanych antysemitów i to przeważnie z osobników niemiejscowych, przybłędów. Jeżeli już przedtem grożono Żydom — (a czynili to także ludzie zasiadający w »komitecie wykonawczym« jak n. p. nadradca M.), że zrobi się Żydom »tak« przyczem wykonywa ręką ruch przejścia noża pod gardłem, to teraz otwarcie zapowiedziano pogromy. I rzeczywiście w niedzielę 3. b. m. zebrały się szumowiny społeczne i synowie wzbogaconych na wojnie chłopów, wyprawiając awantury przed **sklepami** żydowskiemi tak, że Żydzi zmuszeni byli schronić się do domów. A jako blady symbol zdetronizowanej »władzy« kręcił się na rynku samotny policyant, który wreszcie machnąwszy ręką — sam poszedł do domu.

Wskutek alarmujących wieści z sąsiednich powiatów, miast i wsi, oraz z powodu zapowiedzi regularnego pogromu na wtorek 5. b. m. (który, jak formalnie ogłoszono, miał trwać od 8. rano do 6. wiecz.) ogarnęło ludność żydowską przerażenie i uczucie bezsiły wobec oczekiwanych strasznych wypadków. Zwróciła się więc deputacya ludności żydowskiej do organizatorów tut. Straży obywatelskiej, by uzyskać przyjęcie Żydów do tej instytucyi. Po bezskutecznych pertraktacyach z zarządem miasta i »Komitetem wykonawczym«, udała się deputacya na wiec zwołany na poniedziałek 4. b. m. do »Sokoła«, gdzie sekretarz magistratu i członek »Komitetu wyk.« oświadczył publicznie deputacyi, że zapadła zasadnicza uchwała, według której nie dopuszcza się Żydów do »Straży obywatelskiej«. Tem chce się — oświadczył dalej ten pan w imieniu polsk. rządu w Gorlicach — dobitnie zaznaczyć, że jedynymi gospodarzami w kraju są Polacy, katolicy, i że ci tylko mają prawo i obowiązek starać się o bezpieczeństwo publiczne.

To haniebne postępowanie powiększyło rozpacz ludności żyd., znajdującej się w przededniu zapowiedzianych rozruchów. Wtedy to około 50 młodych żołnierzy żydowskich, którzy z powodu wypadków politycznych wrócili już do domu, zorganizowało się dla obrony mienia i życia ludności żyd. Na skutek próśb rzeczonej deputacyi inteligentny adwokat, kapitan dr. Muerka przyrzekł uzbroić tę młodzież, która we wtorek rano w szeregach do niego się zgłosiła i otrzymała pełne uzbrojenie. W dniu tym masy chłopstwa i robotników, którzy zaprzestali pracy w kopalniach nafty, zaczęły zalewać miasto. Żydzi trzymali sklepy zamknięte i nie brali udziału w jarmarku. Patrole obsadziły miasto, dzięki czemu, oprócz kilka wypadków rabunku na przedmieściach, panował porządek i spokój. Chłopstwo okoliczne, które wybrało się na rabunek, opuszczało rozczarowane czemprędzej miasto, zwłaszcza, że patrole poczęły w myśl rozkazu komendy wojsk polskich, ściągać byłych żołnierzy austryackich do wojska.

Pan kapitan dr. Muerka, naczelnik pow. komendy, swojem mężnem i szlachetnem wystąpieniem zaskarbił sobie głęboką wdzięczność ludności żydowskiej. Ale i ludność polska miasta powinna mu wyrazić serdeczną podziękę, że uratował także jej honor, nie dopuściwszy do grabieży i rozlewu niewinnej krwi, co rzuciłoby wieczną zakałę na miasto! A czyn naszej młodzieży, która dobrowolnie zgłosiła się do wojska, zanim wyszedł jeszcze rozkaz mobiliz. Komendy wojsk polskich, zapisany jest złotemi zgłoskami w sercach ludności żyd. miasta.

Miasteczko Biecz, które leży w naszym powiecie, znajduje się jeszcze w bardziej opłakanem położeniu niż Gorlice. Dzieli ono z Krosnem ową smutną sławę, że dokonały się w niem pierwsze w Galicyi ekscesy przeciw Żydom. Od tego czasu stosunki się nie poprawiły. Do Straży obywatelskiej również w Bieczu Żydów nie przyjmują, a nawet zdarzył się w tem mieście niesłychany fakt, że gdy w poniedz. 4. b. m. szynkarze żyd. nie zamknęli swych szynków, ponieważ im wcale nie ogłoszono, że mają to uczynić, komendant Straży obywatelskiej, miejscowy aptekarz obłożył szynkarzy kontrybucyą w kwocie kilka tysięcy koron, którą szynkarze mieli w ciągu godziny złożyć. Ponieważ szynkarze zaraz tego uczynić nie chcieli wyciągnięto z domu pod najeżonymi bagnetami przełożonego kahału w Bieczu, p. Jakóba Goldberga, piastującego w mieście wiele godności, n. p. asesora w radzie miejskiej, człowieka starszego i nadzwyczaj poważnego i wtrącono go do więzienia względnie do jakiegoś wychodka (!) mającego za więzienie służyć. Po godzinie, gdy szynkarze złożyli okup, w ten sposób gwałtem wymuszony wypuszczono Goldberga z tej ubikacyi. Takie przykłady daje inteligencya polska w Bieczu tłuszczy pogromczyków!

Wracając do spraw gorlickich, należy podnieść, że celem obmyślenia dalszych środków przed gwałtem ze strony odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych czynników, utworzył się w Gorlicach komitet, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw i stronnictw żydowskich miasta. Komitet ten ukonstytuował się dnia 7. b. m. jako prowizoryczna Rada ludowa. Z łona tegoż komitetu pojechali 8. b. m. 2 delegaci do P. K. L. w Krakowie z memoryałem w sprawie ekscesów przeciw Żydom w powiecie oraz postępowania tutejszej Polskiej Rady Nar. wobec ludności żyd. miasta. Po ustąpieniu komisarza rząd. kahału gorlickiego co ma w najbliższych dniach nastąpić, obejmie Rada ludowa lub specyalnie w tej formie utworzona komisya likwidacyjna agendy kahału. Zaczyna się więc budzić nasze obywatelstwo żyd. z letargu i dzielnie ujmować stery w ręce.

Kielce.

Kraków, 13. listopada

Dochodzą nas wieści — na razie jeszcze niestwierdzone — że w poniedziałek bieżącego tygodnia odbywało się w Kielcach zebranie syonistów w hotelu Polskim. Na zgromadzenie to wtargnęła tłuszcza pogromczyków, która rozpoczęła bić zgromadzonych. Ma być 12 zabitych. Następnie rzuciła się banda na sklepy żydowskie i splądrowała je.

Powtarzamy, że wiadomość ta jest dotychczas niestwierdzona.

Dąbrowa koło Tarnowa.

W nocy z 8. na 9. b. m. napadła banda złożona z 50 uzbrojonych w karabiny chłopów na dwór w Suchym Gruncie, dzierżawiony przez Józefa Kampla. Po wystrzeleniu kilka razy w powietrze zabrali się bandyci do właściwej roboty, tj. do plądrowania i rabowania. Prócz kwoty 10.000 K w gotówce i srebra zabrali bieliznę, ubrania, obuwie, maszyny rolnicze, i t. p., i rzeczy te wywieźli na wozach. Między bandytami rozpoznał Kampel znajomych gospodarzy z okolicznych wsi. Szkoda wynosi około 100.000 K.

Tej samej nocy i na drugi dzień napadła ta sama banda Mojżesza Schachera w Woli Wadowskiej, Leisera Amsterdama w Zaleciu, Józefa Iss... w Skrzyncе i Jude Amsterdama w Małcu i zabrali im wszystkie posiadane ruchomości, tak, że z bogatych gospodarzy zostali nędzarzami.

W obawie przed dalszymi napadami uciekają Żydzi z okolicznych wsi do Dąbrowy, zostawiając cały dobytek na łaskę losu.

W Dąbrowie dotychczas nie przyszło do poważnych wykroczeń antyżydowskich, a to dzięki w pierwszym rzędzie żandarmeryi tutejszej w szczególności pp. Hornbergerowi, Koszewiczowi, Jabłońskiemu, Ryśkowi, Gołębiowskiemu i Czaplińskiemu, a nadto dzięki tutejszej milicyi obywatelskiej.

k.—r.

Ślubowanie.

»Il. Kuryer Codz.« twierdził wczoraj, że żydowscy uczniowie gimnazyalni »odmówili złożenia przysięgi państwu polskiemu«, z którem to twierdzeniem zaraz się rozprawiliśmy. W tym samym numerze »informował« dalej wspomniany dziennik: »Rabin dr. Thon interweniował nawet w sobotę u wiceprez. dra Zolla, aby usunąć z roty przysięgi słowa na »ojczyznę polską«, rzecz naturalna bezskutecznie.«

Dziś zamieszcza »Kuryer« następujący list p. dra Thona, nie dodając od siebie żadnych uwag.

»Szanowna Redakcyo! Nie powołuję się na żadne paragrafy, lecz tylko na lojalność WPana Redaktora, upraszam uprzejmie o zamieszczenie następującego sprostowania. Nie jest prawdą, że interweniowałem u pana prezydenta Zolla, ażeby z roty ślubowania uczniów szkół usunięto słowa: »Państwu polskiemu«. Natomiast prawdą jest, że wspólnie z p. dr. Feliksem Guttmanem udaliśmy się do p. prezydenta Zolla, jako deputacya żydowskiej Rady narodowej z prośbą, ażeby rota ślubowania uczniów szkół średnich miała tę samą osnowę, jak rota przysięgi wojska polskiego, zawierająca przyrzeczenie wierności Państwu polskiemu. Przyczem zaznaczyłem z naciskiem, że nam bardzo na tem zależy, ażeby uczniowie żydowscy właśnie takie ślubowanie składali.

Przy konferencyi z p. prezydentem Zollem był obecny p. radca dr. Kulczyński, któremu jeszcze przedtem tę samą prośbę przedstawiłem. Z szacunkiem dr. Ozyasz Thon.«

Paul znaczy po polsku Mojżesz.

Tak sądzi przynajmniej berliński (?) korespondent »Il. Kuryera Codz.«, który swemu pismu 13. b. m. doniósł telegraficznie (!), że »dyrektorem policyi w Berlinie został poseł socyalistyczny Mojżesz Hirsch.« »Il. Kuryer« zaopatrzył też naturalnie ów »telegram« wieloznaczącym tytułem: »Mojżesz Hirsch dyrektorem policyi w Berlinie« —

Nie wiemy otóż, czy poseł socyalistyczny Hirsch, obecny dyrektor policyi w Berlinie, jest Żydem, co nas zresztą wcale nie interesuje, ale wiemy, że nazywa się na imię »Paul«. Z »Kuryera« dowiedzieliśmy się dopiero, że »Paul« znaczy po polsku — — Mojżesz!

KRONIKA.

Kraków, 14. listopada.

— **Przystąpienie krakowskich ortodoksów do Żyd. Rady Narodowej.** Dnia 11. b. m. odbyło się w bożnicy prezesa Horowitza zgromadzenie ortodoksów, na którem wskazywano na powagę i grozę obecnej chwili i uchwalono rezolucyę której główne punkta są następujące: 1. przyłączenie się ortodoksów do Żyd. Rady Narodowej. 2. Wyrażenie podziękowania Radzie Narodowej i żołnierzom żydowskim za obronę życia i mienia żydowskiego. Następnie uchwalono wybór delegacyi do Rady Narodowej w następującym składzie: Joel Holzer, Alter Leinkram, Juda Hirschberg, Kopel Biegeleisen, Salomon Leichter, Pinkas Anisfeld, Jakób Eichenbaum, Leibel Wietschner, Eliezer Weindling i Löbl Holländer.

— **Powiat krakowski przeciw rządowi lubelskiemu.** Wczoraj odbyło się w sali Rady pow. w Krakowie zebranie wójtów i sekretarzy gminnych powiatu krakowskiego, które opowiedziało się przeciw rządowi lubelskiemu a uznało za naczelną władzę narodową rząd polski w Warszawie.

— **Związki małżeńskie wojskowych.** Naczelny wydział administracyi P. K. L. zawiadamia wszystkich komisarzy P. K. L., że pozwolenia na zawarcie związków małżeńskich osób wojskowych i popisowych wydawać mają odtąd w sposób najliberalniejszy to zn. bez stempli i bez przedkładania t. zw. wyciągów familijnych, z ksiąg gruntowych, i t. d. komisarze P. K. L., mają jednak wyraźnie zastrzedz, że zawarcie związku małżeńskiego przez wojskowego lub popisowego nie daje prawa reklamacyi jego żonie. Niezależnie od zezwolenia władzy administracyjnej muszą jednak małoletni przed zawarciem małżeństwa wykazać się zezwoleniem ojca, względnie opiekuna.

— **Ceny towarów a P. K. L.** W ostatnich dniach podskoczyły niesłychanie ceny wszystkich towarów w sklepach krakowskich i na targach. Kupcy uprawiają orgie, korzystając z braku kontroli i chwilowych trudności dowozowych. Wobec tego koniecznem jest, aby P. K. L. zajęła się energicznie tą sprawą i bezzwłocznie przystąpiła do uregulowania cen.

— **Zniesienie biur bonowych.** Z dniem 15. listopada znosi Magistrat osobne biura do wydawania legitymacyi na pobór bonów i łączy te biura z biurami do wydawania bonów na żywność.

Akcya bonowa na razie została wstrzymana a gdy zostanie na nowo podjęta, wówczas mają uprawnieni do poboru bonów na żywność zgłaszać się po legitymacye w dzielnicowych biurach bonowych, które urzędują codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 4 do 7 po południu.

— **Przerwa w ruchu tramwajowym.** Wczoraj popołudniu koło parku krakowskiego najechał automobil ciężarowy na żelazny słup tramwajowy tak silnie, że przednia część automobilu została zdruzgotana. Również słup został obalony a przewody elektryczne przerwane. Wskutek tego odbywa się ruch tramwajowy tylko do alei Słowackiego.

— **Za rabunki popełnione w Chrzanowie** aresztowała policya krakowska 8 osób, które odstawiła do tutejszego sądu karnego.

— **Kradzież pasów transmisyjnych.** Policya przytrzymała w Krakowie 20-letniego Stanisława Ziernickiego, który we warzelni soli we Wieliczce skradł znaczną ilość pasów transmisyjnych. Aresztowany przyznał się do kradzieży wraz z kilku wspólnikami, których aresztowanie zarządzono.

— **Zbiórka na rzecz herbaciarni** dla żydowskich młodocianych robotników i handlowców, która odbyła się w Krakowie dnia 3. b. m., przyniosła po odjęciu 899.30 K jako wydatków — czystego dochodu 14.902.70 K.

Wydział stowarzyszenia »Młodość« dziękuje wszystkim ofiarodawcom i szan. Paniom za współudział w zbiórce.

— »**Przedświt**« — »**Haszachar**«. Związek żyd. młodz. akad. zawiadamia członków, że dziś, t. j. we czwartek, o godz. 7-mej wieczorem odbędzie się zebranie z porządkiem dziennym: Referat kol. Leopolda Drehera na temat: »Związek narodów«.

— **Zgromadzenie w stow. »Achdus«.** W piątek 15. b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się staraniem stow. »Achdus« w lokalu przy ul. Dietlowskiej 11 (w podworcu I. p.) Zgromadzenie handlowców i urzędników prywatnych z porządkiem dziennym: »Obowiązki nasze w obecnej chwili«. Referent tow. Halpern. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Poranek literacki** poświęcony twórczości dwóch wielkich pesymistów: Schopenhauerowi i Leopardiemu odbędzie się w niedzielę, dnia 17. b. m. w sali Tow. Lekarskiego. Wykład ilustrują znakomici artyści: dyr. Stanisław Stanisławski i p. H. Zahorska. Poranek wywołał bardzo żywe zainteresowanie.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Czwartek: »Urwis« Katerwy.

Piątek: »Wyzwolenie« Wyspiańskiego.

Repertuar miejskiego teatru powszechnego.

Czwartek: Po raz pierwszy »Pieśń nad pieśniami«, komedya w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego.

Piątek: »Hrabia Luksemburg«.

Sobota: popołudniu »Dom otwarty«: wieczorem »Domek trzech dziewcząt«.

Niedziela: popoł: »Młynarz i jego córka«; wieczorem: »Pieśń nad pieśniami«.

Repertuar teatru żyd.

We czwartek, 14. listopada: Żebrak Jontel.

Z kraju.

— **Rzeszów**, 9. listopada. Dotychczasowi władcy kahału pod presyą opinii publicznej ustąpili. Komisarz rządowy dr. Hochfeld zgłosił swą rezygnacyę na posiedzeniu z dnia 3. b. m. motywując swe postanowienie tem, że widzi, iż ogromna większość ludności stoi obecnie na stanowisku narodowem a asymilacya zupełnie zbankrutowała, obowiązkiem więc uczciwego człowieka jest ustąpić i zrobić miejsce prawdziwym reprezentantom ludności żydowskiej. Tosamo zrobił zast. komisa-

...ze dr. Wachtel, na posiedzeniu z dnia 7. b. m., wskutek czego pozostali członkowie zarządu: syjoniści, poale-syjoniści i Z. P. S.-owcy natychmiast ukonstytuowali się w nową gminę żydowską. Na zgromadzeniu w kahale tego samego wieczoru, na którem się również Żydowska Rada Narodowa ukonstytuowała, przyjęto przez aklamacyę zarówno listę obecnego kahału jak i listę Rady Narodowej. W skład prezydyum Rady Narodowej, weszli: rabin Lewin, przew., dr. Salzmann i Abe Apfelbaum, zast. przewod., dr. Lecker i Kalmann Kurzmann, sekretarze. Na czele gminy żydowskiej, w której reprezentowane są wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego, stoi obecnie prezydyum składające się z 3 osób a mianowicie: dr. Schnee, syjonista, dr. Hopfen, syjonista, i Chaim Eisenberg, żyd. nar.

— Grybów. Dnia 4. b. m. zwołano wielki wiec do sali Rady pow. w Grybowie, na który to wiec przybyli liczni przedstawiciele całego powiatu, tak że wszystkie prawie ubikacye Rady pow. były przepełnione. Celem wiecu było wybranie Powiatowej Komisyi likwidacyjnej jako naczelnej władzy polskiej w powiecie. Jako przewodniczący wiecu fungował dr. Kazimierz Ramult, właściciel dóbr w Jasionce. Po wygłoszeniu szeregu mów i interpelacyi zaproponowano, by nowotworzący się ;aczkolwiek tymczasowy Rząd powiatowy był demokratyczny i zaproponowano rozdzielenie mandatów według następującego klucza: rolnicy 7 mandatów, robotnicy 5, mieszczanie 4, wielka własność 1, Rusini 1, duchowieństwo 1, nauczyciele 1 i urzędnicy 1. Wobec tego obecny na sali p. Emil Kohn, członek lut. Rady miejskiej i Rady nadz. Tow. Zaliczkowego, zapisał się do głosu i wygłosił płomienną mowę, występując jako Żyd narodowy w imieniu mniejszości narodu żydowskiego i żądając jednego mandatu dla tej mniejszości narodowej.

Mowa odniosła pożądany skutek, bo właśnie p. Emil Kohn został przez aklamacyę wybrany członkiem Pow. Komisyi likwidacyjnej.

Sukces, jakim nie wiele powiatów pochwalić się może.

Dnia 5. b. m. urządził członek P. K. L. p. Emil Kohn zgromadzenie Żydów w Bet-Hamidraszu i przemawiał do wszystkich Żydów obojga płci zgromadzonych częścią po żydowsku, a częścią po hebrajsku przez 1 i pół godziny i wezwał Żydów do łącznej pracy narodowej w tej wielkiej chwili dziejowej. Po tej przemowie urządzono p. Emilowi Kohnowi owacyę i zażądano, by od dawnych lat fungujący przełożony kahału p. Peisach Goldberg, lapilizacz c. k. starostów, złożył swój mandat.

Tenże p. Peisach Goldberg, widząc usunięty grunt z pod nóg, złożył natychmiast swoją godność.

— **Radymno.** Powodowano ostatnimi wypadkami zwołało żydostwo radymnieńskie ogólne zgromadzenie do sali tutejszego Bet-Hamidraszu, na którem wybrano reprezentacyę tutejszego żydostwa z p. dr. Eichlem na czele, w miejscu ustępującego kahału. Zgromadzenie zagaił rabin Samuel Spira, który referował o obecnem położeniu Żydów jakoteż o ważności obecnej chwili. Poczem zabrał głos p. dr. Eichel, a imieniem młodzieży żydowskiej przemawiali p. Bier i p. Gabel. Wśród ogólnego entuzyazmu zgromadzonych przyjęto wywody tych dwóch ostatnich co do konieczności utworzenia milicyi z byłych żydowskich żołnierzy dla strzeżenia porządku i ochrony mienia obywatelstwa radymnieńskiego.

— **Tarnów, w listopadzie.** (Powiększenie Rady miejskiej. — Powiatowa rada gospodarcza. — Napad rabunkowy. — Z kahału. — Konfiskaty.)

Rada miejska postanowiła na ostatniem posiedzeniu kooptować do swego grona 12 rajców z szerszych sfer miasta.

W ostatnich dniach ukonstytuowała się w naszem mieście Pow. kasa gospodarcza jako czynnik od tut. starostwa niezależny, wybierając przewodniczącym p. Porembalskiego jako fachowca, zastępcami zaś dra Mütza i Owsiańskiego. Potworzono poszczególne sekcye: aprowizacyjną, wywozową, gospodarczą, handlową etc. Uchwalono zerwać z centralami oraz wybrano komisyę do rozdziału konfiskat.

W nocy z 29. na 30. u. m. napadła szajka bandytów na sklep i mieszkanie kupca Grünsteina. Zajechali oni przed dom obok mostu kolejowego położony furami i zabrali Grünsteinowi całe mienie, grożąc w razie jakiejś przeszkody w rabunku z jego strony użyciem broni. Poszukiwania za bandytami spełzły na niczem.

W sprostowaniu wiadomości o zajściach w kahale zamieszczonej w nrze. 114. donoszę, iż 31. u. m. zebranie Żydów narodowych uchwaliło natychmiast działać celem objęcia rządów w kahale. Deputacya wybrana udała się do kahału i postawiła dotychczasowemu zarządowi ultimatum powiększenia dotychczasow. zarządu członkami przez skonfederowane stronnictwa narodowo żydowskie wybranymi. Zarząd kahału przyjął żądania syjonistów i odtąd weszli w skład zarządu głównego p. E. Schwager i J. Neuger, do szerszego komitetu między innymi inż. Leuchter, p. Schinagel i inni.

Konfiskaty artykułów żywnościowych wywożonych na zachód są na porządku dziennym. Ostatnio skonfiskowano przeszło 2000 dkg. zakupionych przez gminę wiedeńską, prócz tego całe masy bydła.

Jak się w ostatniej chwili dowiaduję, schwytano dziś dwu lotników przewożących aeroplanem środki lecznicze ze wschodniej Galicyi. Lotnicy spadli wskutek defektu w motorze obok toru kolejowego, gdzie ich ludzie przy robotach polnych zajęci znaleźli.

Ze świata.

— **Żydowscy urzędnicy dla Palestyny.** Organizacya syonistyczna w Londynie ogłasza, że dla Palestyny potrzebną jest pewna ilość żydowskich urzędników, posiadających praktyczne doświadczenie na polu organizacyjnem i administracyjnem. Pierwszeństwo mają akademicy.

— **Ośmiogodzinny dzień pracy we fabrykach witkowickich.** Pisma czeskie donoszą: Czeski Wydział Narodowy w Mor. Ostrawie zwrócił się 11. b. m. do zarządu fabryk we Witkowicach z żądaniem, aby od 1. grudnia b. r. we wszystkich oddziałach o nieprzerwanym ruchu zaprowadzony został 8-godzinny dzień pracy. Generalny dyrektor Sonnenschein odpowiedział na to kategoryczne żądanie, że je w zupełności przyjmuje. W ten sposób spełnia się długoletni postulat robotników witkowickich fabryk żelaza.

— **Zamknięcie Ambulatoryum dla ubogich przy Syońskim Komitecie Centralnym we Wiedniu.** Ze względu na zmniejszającą się z powodu powrotu do domów frekwencyę uchodźców, zdecydował się Zarząd Ambulatoryum do zamknięcia tej instytucyi z dniem 1. listopada b. r. Liczba pacyentów w ciągu całego istnienia ambulatoryum wynosiła 131.425.

Odpowiedzi redakcyi.

Czytelnicy w Zakliczynie: Anonimów nie uwzględniamy. Od tej reguły niema u nas żadnego wyjątku.

a. r., Kraków: Anonim — ponadto nie nadaje się.

O. G., Zagórzany. Tow. ubezpieczeń obowiązane jest przyjąć ubezpieczenie napowrót za zapłatą zaległych premii wraz z odsetkami zwłoki, a jedynie może żądać ponownego zbadania lekarskiego, czego jednak zwykle nie żąda. Jak długo zapłata nie nastąpiła, córki nie są wcale ubezpieczone.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Giełda.

Wiedeń, 13. listopada. BK. Pod wpływem wielkich wydarzeń politycznych panowała dzisiaj na giełdzie silna wstrzemięźliwość. Początkowo panował zupełny zastój w interesach, przy czem kursa zdradzały pewną siłę odporną. W dalszym ciągu ujawniła się pewna podaż, której atoli nie przeciwstawił się odpowiedni popyt, tak, iż nastąpiło ogólne osłabienie, które jednak dokonało się w zupełnym spokoju i wogóle nie ogarnęło szerszych kręgów. Również w szrankach miała podaż przewagę.

Budapeszt, 13. listopada. BK. Dzisiejsza giełda miała przy zupełnym prawie braku interesów spokojny przebieg. Tylko w akcyach Rima dokonano pewnych tranzakcyi.

Berlin, 13. listopada. BK. Otwarcie giełdy nastąpi 15. b. m.

TELEGRAMY.

Rewolucyjna Bawarya.

Monachium, 13. listopada. BK. Z licznych bawarskich miast donoszą o rozszerzaniu się ruchu rewolucyjnego, jak i o tworzeniu się rad robotniczo-żołnierskich. Ruch kolejowy jest normalny. Pracę w zakładach podjęto na nowo.

Monachium, 13. listopada, BK. Ministerstwo spraw zewnętrznych republiki bawarskiej zawiadamia, że rząd zamierza użyć wszystkich zamków państwowych na cele oświaty ludowej i zdrowotności.

Zgon królowej bawarskiej

Monachium, 13. listopada. Tel. wł. — Królowa Marya Teresa bawarska zmarła nagle dzisiaj popołudniu w Berchtesgaden wskutek wstrząśnień ostatnich dni.

Odwrót wojsk bawarskich z Tyrolu

Monachium, 12. listopada. ... Urzędowo donoszą: Wojska bawarskie, znajdujące się w Tyrolu cofają się obecnie nad granicą bawarską. Odwrót nastąpił w myśl rozkazu, jaki nadszedł w nocy z 8. na 9. listopada od rządu ludowego w Bawaryi.

Przewrót w Szwajcaryi.

Berno, 13. listopada. BK. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Narodowej oświadczył prezydent Rządu związkowego Callander, że Rada związkowa zdecydowana jest utrzymać spokój i porządek w kraju wielkimi ustawowymi środkami, a w razie potrzeby przy użyciu broni. Rada Związkowa jest również za jaknajrychlejszem przekształceniem Rządu Związkowego przez dopuszczenie do współudziału także przedstawicieli partyi socyaldemokratycznej. W najbliższej sesyi grudniowej wniesioną zostanie ustawa w sprawie nowych wyborów do Rządu Związkowego.

Czesko-słowacka republika.

Praga, 13. listopada. BK. Jutro o godz. 11. w południe odbędzie się w sali byłego Sejmu konstytuujące posiedzenie czeskiego zgromadzenia narodowego. Na tem posiedzeniu zaprezentuje się nowy rząd, który zostanie wybrany dzisiaj w południe w Narodnim Wyborze. Na jutrzejszem posiedzeniu nastąpi proklamacya czesko-słowackiej republiki.

Praga, 13. listopada. BK. Wobec artykułu we wczorajszym »Prawo Lidu«, domagającego się socyalistycznej republiki, przestrzega »Venkov« przed rozszczepieniem sił w narodzie. Nowa republika może dopiero wtedy być silną, jeżeli wszystkie klasy społeczne staną ramię przy ramieniu.

Koalicya zażąda wydania Wilhelma.

Rotterdam, 13. listopada. Tel. wł. Jak donoszą z Londynu »Morning Post« i »Times« piszą, że koalicya zażąda wydania Wilhelma, gdyby tenże schronił się na teren neutralny.

Wilhelm Hohenzollern internowany.

Amsterdam, 13 listopada. BK. Według jednego z tut. biur. prasowych, warunki, pod jakimi b. cesarz Wilhelm zatrzyma się na zamku hr. Bentingcka, są prawie takie same jak dla internowanych. Chociaż warunków tych ze względów uprzejmości dla b. cesarza nie ogłoszono, można jednak faktycznie mówić o internowaniu go w Holandyi.

Były niem. następca tronu na froncie.

Berlin, 13. listopada. BK. Biuro Wolffa donosi: Wiadomość, jakoby były niem. następca tronu udał się z cesarzem do Holandyi jest nieprawdziwa. Znajduje się on wśród wojsk na froncie.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Auslvacki« nakład dzieł, pod zarządem J. Stollego w Przemyślu.